

Mnożenie przez dzielenie

1 maja 2016

Dzisiaj 1 maja, święto ludzi pracy. Lewica będzie świętować.

Członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej nie dośpią, nie dojedzą i już o 9.30, czyli wczesnym rankiem, złożą kwiaty na pl. Grzybowskiem pod pomnikiem ku czci pierwszej demonstracji robotniczej zorganizowanej przez PPS w 1904 r. Razem z nimi będą towarzysze z Porozumienia Socjalistów. Widać porozumienie ich nie sięga aż tak daleko, by nie być oddzielną, niszową organizacją. Ale jedni i drudzy za to zapraszają do udziału, bez konkretyzowania kogo mianowicie. Nigdzie nie idą, złożenie kwiatów to ich jedyna aktywność.

O 10.30, jak pisze „Gazeta Wyborcza”, „radykalniejsza lewica” zbierze się na rondzie de Gaulle’a. Ciężar radykalizmu poniesie na sobie Piotr Ikonowicz i jego Ruch Sprawiedliwości Społecznej. Ikonowicz też zaprasza „wszystkich, którzy nie pogodzili się z tym, że istnienie lewicy odwołano”. To może nie być dużo ludzi. RSS, w odróżnieniu od PPS, rozwinie się w marszu. Rok temu, ze zgrozą odnotowuje gazeta, byli tam „członkowie Komunistycznej Partii Polski i komuniści z flagami ZSRR”. Łojezu! Członkowie KPP i komuniści to nie to samo dla poczytnego dziennika.

OPZZ też pójdzie. W marszu, który da szansę się ludziom wyspać, bo rozpocznie się o 11.00. Razem z dużym związkiem zawodowym pójdzie SLD i Unia Pracy. OPZZ zaprosiło „wszystkie środowiska, którym bliskie są idee prodemokratyczne, proeuropejskie i propracownicze, w tym wszystkie osoby biorące udział w demonstracjach Komitetu Obrony Demokracji”. KOD przyśle jednego reprezentanta.

Partia Razem raczej nigdzie nie będzie chodzić, ale za to uczci Świąto Pracy w Gdańsku, bo tam obradować będzie Rada Krajowa tej partii. Słusznie, 1 Maja jest tam, gdzie partyjne

władze. Zapraszają na obchody „wszystkich”.

Inicjatywa Polska, ugrupowanie, które żartobliwie nazywa się lewicowym, będzie obchodzić 1 Maja promując „grafiki z naszymi postulatami związane z rynkiem pracy i naszym proeuropejskim kursem”. Bo ludzie „w majówkę głównie odpoczywają”. Promocja grafik odbędzie się w internecie, bo podczas odpoczynku ludność korzysta z telefonów i tabletów.

I tak, wszyscy się wzajemnie zapraszają, starannie dbając, żeby nie skorzystać z innych zaproszeń. Niektórzy nie przewidują marszu, inni pójdą.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu